

Prawy do lewego - Kayah

c

1. W dużej sali duży stół
A przy nim gości tłum
Gospodarz zgięty w pół

G

Bije łychę w szklanę

c

Cisza chciałbym toast wznieść
Jak można to na cześć
Ojczyzny której wieść

G

f G

Przyszło życie nasze

c

Ref. Racja brachu

f

Wypijmy za to
Kto z nami nie wypije

G

Tego we dwa kije

c

Prawe do lewego

f

Wypij kolego
Przecież wiemy nigdy

G

Ni ma tego złego

c

2. A na stole śledzik był
Zobaczył go pan Zbych
I pojął dobrze w mig

G

Że śledzik lubi pływać

c

Wstał by nowy toast wznieść
Za rodzin świętą rzecz
No i teściowych rzecz

G

f G

Rodzina to jest siła!

c

3. Dzisiaj młodzież już nie ta
Użała się pan Stach
Lecz machnął ręką tak

G

Że wylał barszcz na panią

c

Nic to jednak przecież bo
Sukienkę można zdjąć
A toast wznosi ktoś

G

f G

Za dobre wychowanie

c

4. Pana Kazia kolej to
Więc krawat ściągnął bo
Przecież postarza go

G

I choć był już na bani

c

Bez pomocy z gracją wstał
Jąkając się dał znak
By wypić teraz za

G

f G

Balony pani Mani